



**GAZETKA KLAS 0 - 3 SP**

**NR 1**

**PAŹDZIERNIK 2014**

### **Witajcie Dzieciaki!**

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy w tym roku numer naszej gazetki. Mamy nadzieję, że z przyjemnością ją przeczytacie!

Czekamy na Wasze teksty, zdjęcia, krzyżówki, rebusy i zagadki które jak zawsze będziemy zamieszczać na łamach naszej gazetki. Możecie tworzyć na każdy temat.

Pamiętajcie, że każdy może zamieścić swoją pracę, należy tylko ją wrzucić do naszej redakcyjnej skrzynki, na I piętrze.

Czekamy!



W naszym numerze...



Dowiemy się, kto zajmuje się redagowaniem naszej gazetki.



Jak wyglądał najważniejszy dzień Pierwszaków.



Co już wydarzyło się w naszej szkole w tym roku szkolnym.



Jakie zabawki, w jakie zabawy bawili się nasi rodzice i dziadkowie.



Poznamy naszych kolegów i koleżanki.



I nie tylko!



# To już

## za nami... Ślubowanie

### Pierwszaków

Kiedy wyjeżdżałem z domu na Ślubowanie, byłem trochę przestraszony, bo nie wiedziałem jak wypadnę, i czy wszystko dobrze powiem.

Kiedy wszedłem do szkoły, przestałem się denerwować, bo moja mama powiedziała mi, że jestem dobrze przygotowany.

Nie mogłem się doczekać, kiedy dostanę legitymację szkolną. Na tę uroczystość zaprosiłem całą moją rodzinę.

Najbardziej podobała mi się część pierwsza, kiedy wnoszono sztandar, śpiewaliśmy hymny, składaliśmy ślubowanie.

Druga część też była fajna. Dzieci śpiewały, tańczyły, mówiły wierszyki.

A kiedy na koniec uroczystości zaproszono nas do wspólnego zdjęcia, włączono żywą muzyczkę i wtedy mogłem potańczyć.



Ten dzień był dla mnie bardzo ważny.

**Michał  
Szczerko, kl. 1b**



Moje wrażenia ze ślubowania ucznia Szkoły Podstawowej nr 8 im. Marii Curie- Skłodowskiej jest najlepsze jakie może być. Było uroczyście i poważnie. Śpiewałam ze wszystkimi dziećmi z klas pierwszych od A do F hymn szkolny i państwowy.

Cieszę się, że jestem uczennicą klasy 1b, że dostałam Dyplom Pasowania na ucznia i Legitymację Szkolną.

Będę się starała zachowywać się w taki sposób, aby dotrzymać słowa wszystkim wypowiedzianym zdaniom podczas ślubowania.

**Livia Prusiecka,  
kl. 1b**



3 października 2014 roku wszystkie pierwsze klasy z naszej szkoły miały Ślubowanie. Ubrani

byliśmy na galowo. Śpiewaliśmy hymn szkoły, było trudno, ale daliśmy radę. Otrzymaliśmy nasze pierwsze legitymacje szkolne. I od tej chwili jesteście uczniami.

**Jaś Polaszek,  
kl. 1b**



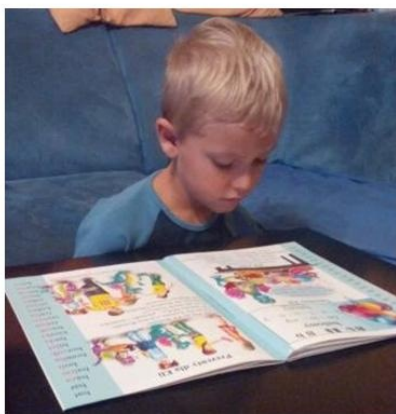
## Poznajmy się bliżej...



Mam na imię Jasiu, mam 7 lat. Chodzę do pierwszej klasy. W szkole mi się podoba, ale jest mi trochę ciężko. Lubię odrabiać lekcje. Moim marzeniem jest ładnie nauczyć się czytać. Chciałbym chodzić na zajęcia taneczne.

Mój dziadek ma na imię Stasiu. Jesienią zaczyna naukę na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Toruniu. Będzie chodził na lekcje języka hiszpańskiego. Dziadek był na wycieczce w Hiszpanii i postanowił nauczyć się tego języka.

A ja będę uczył się języka angielskiego.



**Jaś Polaszek, kl. 1b**

Mam na imię Antek. Po lekcjach lubię grać w piłkę nożną i strzelać z łuku. Dwa razy w tygodniu chodzę na trening piłkarski.

**Antek Tomaszewski, kl.**

**1b**



Mam na imię Mateusz i jestem uczniem klasy 1b. Bardzo interesuje mnie sport. Lubię oglądać mecze piłki nożnej i siatkowej. Moim ulubionym sportem jest żużel. Z radością wraz z bratem i tatą chodzimy na wszystkie mecze w Toruniu, by kibicować naszej ukochanej drużynie.

Chodzę do szkoły już miesiąc szkoła jest fajna, bardzo ją lubię. Codziennie uczymy się nowych i ciekawych rzeczy. Poznałem nowych przyjaciół, razem świetnie się bawimy na przerwach. Najbardziej lubię wychowanie fizyczne i matematykę.

**Mateusz Kierschke, kl. 1b**

Mam na imię Julka i chodzę do pierwszej klasy. Moja szkoła jest ładna, duża i kolorowa. Mam tu najlepszą przyjaciółkę, koleżanki i kolegów. Lubię się z nimi bawić na przerwach, a na lekcjach pracować w grupie. Nie mogę się doczekać zajęć na basenie. Bardzo chcę nauczyć się pływać. Żeby w następne wakacje mogła pływać sama.

**Julka Jaworska,  
kl. 1b**



## Co było? Co będzie?



Na pierwszym w tym roku spotkaniu z cyklu „Cała Polska czyta dzieciom” panie Violetta Artka – Pasternak i Aleksandra Grzebielucha, czytały nam fragment książki Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. To książka, w której głównymi bohaterami są: Nel i Staś. W czasie jednej z przygód Nel znajduje słonia uwięzionego w wozie, który był tak głodny, że nie mógł wstać. Staś postanowił skrócić jego cierpienie, czyli go zabić. Nel jednak bardzo prosi Stasia, żeby tego nie robił. Nel przynosiła mu owoce – melony, by nabrał sił. Po pewnym czasie Nel krzyczy do Stasia: Stasiu! Stasiu! On, on, on wstaje! I faktycznie słoń wstawał. Nel z radości, aż z oczu płynęły łzy. Dzieci codziennie chodziły dokarmiać słonia. Nel nazwała go King. Pewnego razu King nie zauważył, że Nel rzuciła mu owoce, więc Nel krzyczała i krzyczała, lecz słoń nie rozumiał (nie znał polskiego - hi hi hi ). Wtedy dziewczynka weszła do wozu. Nel pokazała mu gdzie są owoce, i wtedy Nel weszła na słonia. Staś, gdy to zobaczył, to bał się, że słoń zrobi jej krzywdę, ale King jej nie zrzucił. A co było dalej przeczytaj w książce. Zachęcam.



**Anna  
Wiśniewska,  
kl. 3d**

**Dzień Chłopaka**

30 września odbył się w szkole Dzień Chłopaka. W mojej klasie chłopcy dostali po dwa batoniki, a dziewczyny po lizaku. Na parterze w holu zorganizowano przyjęcie z okazji tego dnia. Niektóre dzieci tańczyły i bawiły się, a część siedziała i rozmawiała ze sobą. Mimo Dnia Chłopaka mieliśmy trudne zadania z matematyki i polskiego. Był to jednak bardzo miły dzień.



### Dzień Nauczyciela

Dzień Nauczyciela to dla nas bardzo miły dzień, a szczególnie dla nauczycieli. Zastanawiałam się tylko co podarować pani w tym dniu: różę, czekoladki czy jakąś biżuterię? Nie wiedziałam co dać pani, ale wiem o tym, że nauczyciele ciężko pracują. Próbują nas nauczyć matematyki, polskiego, biologii, historii i wielu innych przedmiotów. Nie tylko uczą przedmiotów, ale także dobrego zachowania i wspierają w trudnych sytuacjach wkładając serce w swoją pracę. No to już wiecie na czym polega praca nauczyciela. Wspominając o Dniu Nauczyciela myślę, że nasza pani najbardziej cieszy się z naszego dobrego zachowania, uśmiechów, szóstek i piątek. A w prezencie daliśmy Pani śliczne laurki, oczywiście własnoręcznie robione.

14 Października był Dzień Nauczyciela. Dzień Nauczyciela to dzień, w którym nauczyciele mają tak jakby imieniny. Składamy życzenia nauczycielom, przynosimy kwiaty, czekoladki, w jednym słowie dajemy drobiazgi. Kochani nauczyciele dziękują nam za wszystko za miesiąc spędzony w szkole, bo jeszcze zostało dziewięć miesięcy pracy. Lubimy nauczycieli, ale zdarzy się czasami że pani lub pan na nas nakrzyczą.

**Miłosz Leszczyński, kl.  
3a**





## Robotyka

Pewnego dnia w naszej szkole mieliśmy zajęcia z robotyki. Przyjechali do nas panowie, by opowiedzieć nam jak działają, do czego służą i z czego są zrobione roboty. Przywieźli kilka i mogliśmy im się dokładnie przyjrzeć. Pan pokazywał jak one działają. Roboty lego, to nie tylko klocki lego. Pan pokazał nam węża rota, sumo i roboty, które jeździły po linii. Zobaczyliśmy też jak działa robot wąż. Węża kierowało się telefonem. Roboty sumo jak walczą, to nie wychodzą z linii koła. Jeden z robotów chciał kolor zielony, a pan dał mu kolor biały, pokiwał głową - nie, pan dał mu kolor czerwony - nie chciał. Pan dał mu niebieski, to robot pokiwał głową nie. Pan powiedział, że damy mu zielony. Daliśmy mu zielony, a on zatańczył. Na koniec zobaczyliśmy film o robotach, które robią przeróżne czynności, a także dowiedzieliśmy się z czego się roboty składają. Pan powiedział nam, że roboty nie mają uczuć. Chcę jeszcze raz zobaczyć robota z lego i pójść na zajęcia z robotyki.

**Karolina Królczewska, kl. 3d**



W październiku odbyły się w szkole pierwsze taneczne zajęcia z „Gabi”. Gabi, to szkoła tańca. Aby chodzić na te zajęcia, trzeba było dać paniom od tańców specjalną deklarację podpisaną przez rodziców. Potem dopiero zaczęliśmy chodzić na zajęcia. Najpierw tańczyliśmy taniec Lego. Potem była krótka przerwa, w tym czasie usiedliśmy blisko pani, a ona sprawdziła obecność. W czasie przerwy każdy bardzo dużo pił, bo byliśmy trochę zmęczeni. Po przerwie tańczyliśmy taniec Angry birds. Było bardzo fajnie, nie żałuję, że się zapisałam. Nie mogę się doczekać kolejnych zajęć!

**Paulina Czachorowska, kl. 3d**





Wycieczka do piekarni

## Wycieczka do piekarni

25.09.14 roku byliśmy na wycieczce w piekarni. Piekarnia nazywała się „Piekuś”. W środku pachniało przecudownie. Widzieliśmy pracę mistrza piekarskiego. On nam pokazał jak się robi; precele, rogaliki, bułki i chleb. Do piekarni szliśmy pieszo, bo to była dosyć krótka droga. W piekarni mogliśmy sobie coś kupić i zjeść. Smakowało wspaniale ciepłe, chrupiące i tanie. Gdy wróciliśmy do szkoły czekała na nas jeszcze jedna lekcja. W drodze powrotnej z moją koleżanką ułożyłyśmy piosenkę. Miała tytuł „Pieczywo”. Przez resztę drogi śpiewaliśmy ją. Nieraz słyszałam, że w chlebie najważniejsze jest smak, zapach i radość z jedzenia – to prawda. To była udana wycieczka i udany dzień.



*Karolina Królczewska,*

*kl. 3d*

Rajd 17

## Rajd 17

W pewien czwartek Pani od basenu przerwała nam lekcje. Miała wiadomość dla dziewczyn z naszej klasy. Powiedziała, że jesteśmy grzeczne i dobrze pływamy, że ma dla nas nagrodę. Postanowiła zabrać nas na rajd. W sobotę o godzinie 9.15, dla tych dziewczyn co chcą, jest zbiórka pod szkołą. Ja oczywiście poszłam. W tym roku był to już siedemnasty rajd. Nadeszła sobota, przyszło dosyć dużo dziewczyn z naszej klasy i cztery z szóstej klasy, razem było nas trzynaście. Powrót był około 13.00. Gdy czekaliśmy na panią, to byliśmy na górze koło szkoły i grałyśmy ringo oraz rozmawiałyśmy, żeby się nie nudzić. Gdy przyszły panie, to się ustawiałyśmy. Po 5 minutach ruszyłyśmy, a po 10 minutach drogi zatrzymałyśmy się przy sklepie, ponieważ tam czekał na nas pan przewodnik razem z dziećmi z gimnazjum z innych szkół. Szliśmy 7 kilometrów, między innymi przez ul. Winnicę, która znajduje się koło nowego mostu. Szliśmy też pod nowym mostem. Były dwie przerwy - jedna na polanie obok Wisły, a druga na placu zabaw i siłowni. Można było być na siłowni albo na placu zabaw. Z moimi koleżankami byliśmy trochę na siłowni i trochę na placu zabaw. Gdy dotarliśmy na miejsce pierwsze co zrobiliśmy, to zjedliśmy zupę grochówkę. To była super przygoda.



*Karolina  
Królczewska, kl. 3d*





## Tymbark Cup



### Młoda Elana Toruń

Młoda Elana zaczęła sezon. Pierwsze 2 mecze przegrała, a następne 2 wygrała. Wyniki to: JSS Polski Cukier Toruń - Elana Toruń: 8 - 5, Elana Toruń - Pomorzanie Toruń: 6 - 7, Gwiazda Grębocin - Elana Toruń: 2 - 3, Elana Toruń - Wólkniarz Toruń: 11- 3, Elana Toruń - JSS Polski Cukier Toruń: 4 - 4, Pomorzanie Toruń - Elana Toruń: 5 - 4. Skład: Jerzy Skoczylas, Jakub Murawski, Marcin Piszczek, Bartek Kłosowski, Jan Zieliński, Mikołaj Knopp, Sebastian Kobus, Karol Rzadkiewicz, Aleksander Zwierzchowski, Miłosz Leszczyński, Kacper Wojtaszczyk i Wiktor Nowicki (c). Wiktor, moim zdaniem, gra najskuteczniej, dlatego jest kapitanem. Kolejny mecz odbędzie się 12.10.2014, to będzie mecz z MAFEM TORUŃ. Będziemy grać z MAF Toruń,. MAF to najlepsza drużyna w tym sezonie! Nie ma żadnej porażki, ma strzelone 86 goli! A straconych 16. Myślimy że możemy wygrać z Mafem, nie boimy się ich. Nasz trener nazywa się Mariusz Kopański. ZAPRASZAM WSZYSKICH NA ZAJĘCIA W PONIEDZIAŁKI 16:15 ŚRODY 16:15 ŁYSKOWSKIEGO 28 ORLIK!! I ja gram z numer 6 :D

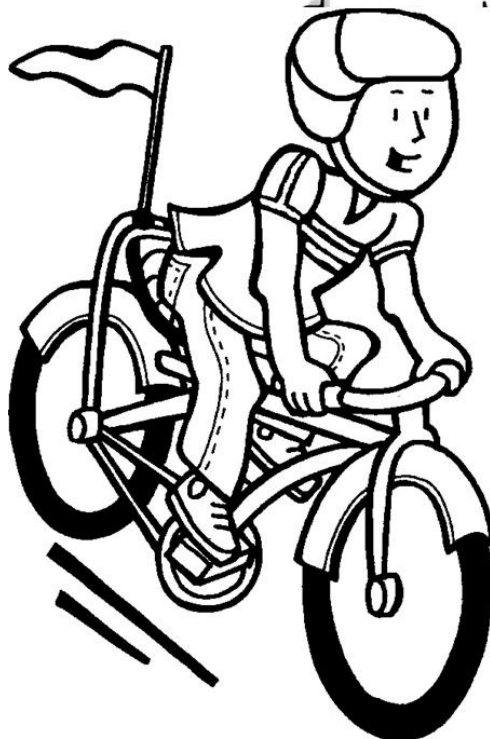


*Miłosz  
Leszczyński,  
kl. 3a.*

Reprezentacja Zespołu Szkół Nr 8 w Toruniu - rocznik 2005, bierze udział w międzyszkolnym turnieju piłki nożnej. Turniej nazywa się „Tymbark Cup”. Skład reprezentacji: Jakub Murawski, Igor Lewandowski, Wiktor Nowicki ( c ), Karol Rzadkiewicz, Sebastian Kobus, Miłosz Leszczyński, Bartek Gajewski, Olek Zwierzchowski, Kacper „Panda” Orczyński. Trener, pan Mariusz Kopański. Każdy, duży czy mały będzie kibicować !!!

*Miłosz Leszczyński, kl. 3a*

**POKOLORUJ** 



**Moje wrażenia z wakacji,  
refleksje pierwszoklasisty na  
temat szkoły, swoich zainteresowań,  
spędzania wolnego czasu, zabaw,  
kończącego się lata  
i nadchodzącej jesieni.**

Moje tegoroczne wakacje nad morzem w Karwii były wyjątkowe. Pogoda była wyśmienita, przez trzy tygodnie ani jednej deszczowej chmurki.

Na początku Bałtyk był zimny. Zrobiła się jednak zatoczka między plażą a wysepką piaskową i za tą zatoczką było dosyć płytko, tak że tylko stopy były mokre, a dorosłym w zatoczce woda sięgała aż do kolan, a mnie sięgała aż do bioder. W związku z tym kąpałam się wiele razy, dużo opalałam i bawiłam w gorącym piasku, budując z babcią wiele ciekawych zamków.

Zrobiłyśmy sobie wycieczkę na Hel. Tam stoi piękna latarnia morska. Weszłyśmy z babcią na ostatnie piętro i oglądałyśmy przepiękne widoki.

W fokarium na Helu oglądałyśmy zabawy i życie dużych, grubych i tłustych, a także mądrych fok.

Mam piękne wspomnienia z beztrudnych wakacji i chociaż wraz z jesienią zaczęła się szkoła i jest w niej ciekawie, to mnie jest troszkę szkoda lata.

Lubię bardzo swoją Panią, która nas uczy różnych ciekawych rzeczy.

Zajęcia redakcyjne to moje ulubione zajęcia.

W wolnych chwilach chodzę z rodzicami do lasu na grzyby, palimy ognisko i pieczemy kielbaski. Zbieram jesienne, złote i wielobarwne liście i kasztany. Jesień jest pachnąca.

Ulubionym moim zajęciem jest czytanie i słuchanie ciekawych książek, słuchanie



## Wakacyjne wspomnienia...

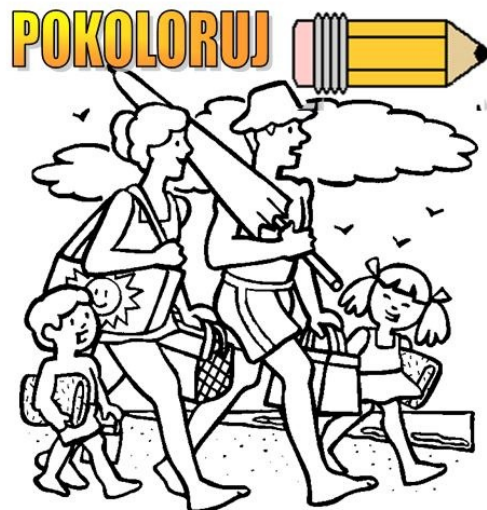
muzyki relaksującej, nauka o wszechświecie. Lubię malować, oglądać bajki i bawić się moimi ulubionymi zabawkami.

*Livia Prusiecka, kl. 1b*

Wakacje, to radosny czas. Jedziemy nad morze, w góry, do różnych krajów, miast, np. do Paryża zobaczyć wieżę Eiffla lub do Indii na święto kolorów, a niektórzy zostają w domu. Miałam cudowne wakacje, między innymi dlatego, że byłam w zoo na noc! Bawiłam się tam całą noc i wygrałam karmienie fok! W wakacje się nie nudziłam. Całkiem niedawno, bo pod koniec wakacji byłam tam, gdzie każde dziecko chciałoby być chociaż raz, to były 4 landy za granicą i 1 wodny park... Za granicą w parku wodnym były oooooogromne zjeżdżalnie, był spływ wodny... ooooooogromny, czasami było głęboko, a czasami płytko. Na końcu wpadało się do basenu z wodą... Chhhhhhhhhhlup

Wakacje były fajne... Ale czas na szkołę... pa

*Ania Wiśniewska, kl. 3d*





Fajnie było na wakacjach. Z mamą i tatą i bratem. Domek, w którym mieszkałem był bardzo ładny. Zdobyłem wiele szczytów górskich: Pilsko Wielka Rącza, Babia Góra. Podczas schodzenia z Babiej Góry spotkała mnie straszna ulewa. Za rok też chcę pojechać w góry.

**Antek Tomaszewski, kl. 1b**

Wakacje spędziłam wspaniale. Byłam w wielu miejscach, np.: u babci w Toruniu, w Poznaniu u wujka i wielu innych miejscach, u wielu wujków, dziadków i kuzynek. Bardzo często jeździliśmy nad jezioro. A na początku wakacji pojechalśmy w góry. Już 2 razy byłam w górach - w Zakopanem. Chciałam tam sobie kupić piórnik, ale nigdzie takiego nie było. Moja rodzin też go szukała w sklepach, ale nikt takiego nie widział. Ostatniego dnia wakacji pojechałam do sklepu i nareszcie znalazłam wymarzony piórnik - od razu go kupiłam. To były jedne z najlepszych wakacji w życiu. W Poznaniu byłam 3 dni. Jednego dnia byłam na zakupach, drugiego na termach w aquaparku, a także w domu z wujkiem. U babci byłam 3 tygodnie. Bardzo fajnie jest u babci, ponieważ babcia mieszka w małym mieście i prowadzi swój własny sklep. W bliskiej przyszłości mamy zamiar się przeprowadzić w okolice babci. Uwielbiam pomagać babci w tym sklepie. W czasie wakacji miałam urodziny, a rodzice w ten sam dzień rocznicę ślubu. Cały dzień spędziliśmy razem z gośćmi w restauracji. Było 25 gości, w tym 4 dzieci. Był tam plac zabaw, gdzie wychodziliśmy na dwór kiedy chcieliśmy. Okazało się, że w tej restauracji pracuje mama mojej koleżanki. To były superowe wakacje, ale najmilszym dniem wakacji był dzień moich urodzin.

**Karolina Królczewska, kl. 3d**

Wakacje spędziłam z rodziną. W pierwszy dzień pojechałam do miasteczka westernowego pod Grudziądem. Najfajniejszym wydarzeniem tam było to, jak gangsterzy niespodziewanie wyskoczyli i przestraszyli całą widownię. W miasteczku westernowym widziałam również strusia afrykańskiego, który ciągle chował głowę w piasek. W lipcu byłam w Gdańsku, Pojechałam tam autobusem. Wracając pociągiem przeżyliśmy przygodę. Zerwała się linia trakcyjna i musieliśmy przesiąść się do drugiego pociągu, który dowiózł nas do Tczewa, a tam dopiero przesiedliśmy się do pociągu, którym dotarliśmy do Torunia. W czasie wakacji byłam również razem z tatą pod namiotem. Pewnego dnia spotkała nas okropna burza. W między czasie jednak udało mi się złapać kilka rybek. To były udane wakacje.

**Paulina Czachorowska, kl. 3d**

Na wakacjach byliśmy nad morzem. Bardzo nam się podobało. Lubimy jesień, bo spadają z drzew kolorowe liście.

**Paweł i Michał Smoczyńscy, kl. 1b**

Wakacje spędziłem w Ustce. Było bardzo fajnie. Pogoda nam dopisała. Choć woda w morzu była troszkę chłodna. Najbardziej podobał mi się widok z latarni morskiej oraz pomnik Syrenki. Wróciłem do domu wypoczęty, opalony i zadowolony.

**Mateusz Kierschke,  
kl. 1b**



## Nasi rodzice i dziadkowie też byli dziećmi...

*- Jakie babcia miała zabawki i zabawy w dzieciństwie ?*

- Urodziłam się i wychowałam na wsi, na lubelszczyźnie ponad 65 lat temu, nad małą ale uroczą rzeczką Tyśmienicą. Wszystkie miłe chwile z dzieciństwa związane są właśnie z tą rzeczką.

W wakacje kąpałam się w niej razem z rodzeństwem i innymi dziećmi z wioski.

Z mamą moczyłam len, z którego wyrabiał się przędzę lnianą, a z niej tkano na Krosnach zdrową pościel, ściereczki, obrusy oraz koszule.

Z tatą łowiłam ryby z łódki i zrywałam najpiękniejsze lilie wodne czyli nenufary. Miły dla mnie był czas, gdy biegałam po pachnących łąkach, oraz gdy razem z rodzeństwem chodziliśmy do lasu na grzyby i jagody. Bardzo lubiłam grać z braćmi, małą twardą piłeczką odbijaną specjalnym mocnym kijem. Wtedy nie było prawie zabawek. Miałam jednakże szmacianą lalkę Adelajdę oraz konia na biegunach. Dla Adelajdy sama szyłam ubranka i miałam z nią sekrety. Przy lampie naftowej w długie zimowe wieczory mój tatuś czytał nam książki, lektury, bajki i baśnie Braci Grimm.

To są najpiękniejsze chwile mojego dzieciństwa, zważywszy, że nie było w domach telewizorów, a i o radio było trudno.

*Julia: mamó, czym się bawiłaś jak byłaś mała?*

Mama: Najbardziej lubiłam się bawić drewnianymi klockami.

*Julia: jak się bawiłaś tymi klockami?*

Mama: Budowałam z moim starszym bratem zamki z wieżami i mostami. Budowaliśmy też czasem kilka domów, pomiędzy którymi jeździły samochody.

*Julia: Czy miałaś jakieś lalki?*

Mama: Tak, moją ulubioną lalką był mały bobas w żółtej sukience i czapeczce. Pamiętam jak ją dostałam na 5. urodziny.

*Julia: A miałaś wózek dla lalek?*

Mama: Tak, głęboki i spacerówkę, do której dziadek, czyli mój tatuś, dorobił mi daszek.

*Julia: A jakie miałaś gry planszowe?*

Mama: Chińczyka, warcaby i grzybobranie.

*Julia: Czym lubiłaś bawić się poza klockami?*

Mama: Bawiłam się lalkami, ale też bardzo lubiłam bawić się żołnierzkami z moim bratem.

*Julia: Dziękuję za wywiad.*

Mama: Dziękuję.

*Wywiad z Babcią -  
Liwia Prusiecka, kl. 1b*

*Wywiad z Mamą -  
Julia Jaworska, kl. 1b*



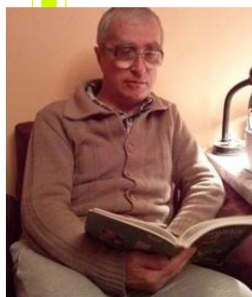
**Mamo, jaka była Twoja ulubiona zabawka i w co lubiłaś się bawić, gdy byłaś w moim wieku?**

Moja ulubioną zabawą była zabawa w szkołę i w lekarza. Gdy przychodziły do mnie (i moich siostr) koleżanki, wtedy ja byłam nauczycielką, a reszta dzieci była moimi uczniami. Z dwóch taboretów i poduszek robiliśmy ławki. Ja miałam duży zeszyt – dziennik, w którym wpisywałam imiona i nazwiska uczniów, przedmioty i wstawiałam im oceny. Na czarnej tablicy pisaliśmy kredą zadania i liczyliśmy. A gdy byłam w domu z siostrami, to bawiłyśmy się w lekarzy. Każda miała swój pokój, który był gabinetem lekarskim. Ubierałyśmy się wtedy na biało. Na podwórku skakałyśmy w gumę i w „kręconkę”. Bawiłyśmy się w chowanego i w podchody. Moimi ulubionymi zabawkami był mały brązowy miś oraz lalka z blond włosami, które czasami jej podcinałam. Bardzo lubiłam ją przebierać i szyc dla niej ubranka.

**Tato, a Ty w co lubiłeś bawić się w dzieciństwie?**

W Twoim wieku, wraz z kolegami dużo czasu spędzałem na podwórku. W piaskownicy budowaliśmy specjalne tory, na których graliśmy w kapsle. Często chodziliśmy na leśną polanę grać w piłkę nożną, bo nie mieliśmy wtedy Orlików. Gdy zbliżał się wieczór bawiliśmy się w podchody. Raz w tygodniu rozgrywaliśmy mecze żużlowe na rowerach.

**Wywiad z Rodzicami -  
Jaś Polaszek, kl. 1b**



**- Babciu, czy jak byłeś w moim wieku, to miałaś jakieś zabawki?**

- Zabawek było wtedy bardzo mało i były drewniane.

**- Babciu, w jakie zabawy bawiłaś się w dzieciństwie?**

- Bawiłam się w chowanego, berka, klasy, skakałam na skakance.



**Wywiad z Babcią -  
Michał Jankowski, kl. 1b**

**Wiktoria: Czym bawiliście się, jak byliście mali, jak ja?**

Mama: Nie miałam jednej ulubionej zabawki, lubiłam wszystkie swoje zabawki.

Tata: Bawiłem się drewnianymi klockami, ale najbardziej lubiłem bawić się kolejką elektryczną i samochodami Hot Wils.

**Wiktoria: A co robiliście w wolnym czasie?**

Mama: Moimi ulubionymi zabawami były zabawy w dom i w sklep. W dom bawiłam się z koleżankami na placu zabaw. W sklep bawiłam się sama w swoim pokoju udając, że przychodzą do mnie klienci.

Tata: Grałem z kolegami w piłkę oraz spotykałem się z rówieśnikami i wymienialiśmy się rysunkami z gum Turbo.

**Wywiad z Rodzicami  
- Wiktoria Eichman,  
kl. 1b**





**Mateusz:** *Tato, jaka była twoja ulubiona zabawa w dzieciństwie?*

Tata: Jako dziecko najbardziej lubiłem grać w piłkę nożną z kolegami. Wystarczyła tylko piłka i dwie bramki, a chętnych do gry nigdy nie brakowało.

**Mateusz:** *A była jeszcze jakaś gra, którą lubiłeś?*

Tata: Oczywiście, że tak. Miałem dużo ulubionych gier, ale gra w kapsle była najlepsza. Wraz z kolegami organizowaliśmy różne podwórkowe zawody.

**Mateusz:** *I ostatnie pytanie, jaka była Twoja ulubiona zabawka?*

**Tata:** Moją ulubioną zabawką były żołnierzyki.

**Wywiad z Tatą -  
Mateusz Kierschke, kl. 1b**

**- Dziadziu, czym lubiłeś się bawić, gdy byłeś mały?**

- Lubiłem się bawić drewnianymi zabawkami, które wystrugał mi mój dziadek, a później sam sobie robiłem zabawki z drewna. Miałem ulubionego krzywego konika.

**- Babciu, a Ty w jakie zabawy lubiłaś się bawić?**

- Bardzo lubiłam jeździć na koniu, którego prowadził mój dziadek. Razem z kuzynką robiłyśmy z kartonów domki i bawiłyśmy się lalkami. A najbardziej lubiłam wchodzić na drzewa w naszym ogrodzie.

**- A moja mama mówiła mi, że lubiła skakać w gumę i w „kręconkę”. A jak mama była w domu, to układała domki z klocków dla małych lalek. Bawiła się też z psem.**

**Wywiad z Dziadkiem -  
Marcelina Kawicka, kl.1b**



**A:** *Mamo, opowiedz o swoich zabawach z dzieciństwa*

M: Gdy byłam mała nie było tak wiele zabawek jak teraz, moją ulubioną lalką była szmacianka Ania

**A:** *Czy miałaś długie włosy?*

M: Takie prawie do pasa ale zrobione z brązowej wełny

**A:** *Czy tę lalkę zrobiłaś na drutach?*

M: Nie, dostałam ją na gwiazdkę.

**A:** *A czym jeszcze się bawiłaś?*

M: Mój młodszy brat miał konia na biegunach i na nim urządzaliśmy wyścigi, (takie na niby oczywiście)

**A:** *A miałaś koleżanki?*

M: Tak, wspólnie bawiliśmy się w chowanego, berka, grałyśmy w gumę...

**A:** *Mamo a Ty mieszkałaś na wsi, prawda?*

M: Tak, Agatko

**A:** *I miałaś jakieś małe zwierzątka?*

M: Bardzo lubiłam opiekować się małymi kotkami, wyprowadzałam na łąkę gęsi.

Wieczorem zawsze chodziłam oglądać jak się doi krowy i karmić cielaczki mlekiem.

**A:** *A kotki jakie miały kolory*

M: Różne: czarne, białe, łaciate

**A:** *Dziękuję Ci za wywiad Mamo*

M: Bardzo proszę.

**Wywiad z Mamą -  
Agatka Fendorf, kl. 1b**



**Michał: Dzień dobry, Babciu i Dziadku!**

Babcia i Dziadek: Dzień dobry, Michasiu!

**M: Babciu, czym bawiłaś się w dzieciństwie?**

**B:** Lubiłam bawić się lalkami, grać w piłkę, pamiętam też grę w klasy.

**M: Znam tę grę, trzeba uważać, żeby nie przekroczyć narysowanej linii.**

**B:** Tak, masz rację. Pamiętam też inne zabawy, np. grę w siatkówkę i grę w kluskę.

**M: W kluskę? Nigdy nie słyszałem o takiej zabawie. Na czym polegała?**

**B:** Trzeba było wybijać mały patyczek, umieszczony w dołku, dłuższymi kijkami, a potem umiejętnie rzucać patyczek do środka koła, które rysowało się na piasku.

**M: A jaka była Twoja ulubiona zabawka?**

**B:** Najbardziej lubiłam moją lalkę z kręconymi, czarnymi włosami. Szyłam dla niej sukienki i spódniczki.

**M: Babciu, a czy pamiętasz, jak miała na imię Twoja lalka?**

**B:** Małgosia. Dostałam ją od rodziców pod choinkę, kiedy miałam 5 lat.

**M: A czy lubiłaś bawić się misiami i samochodami?**

**B:** Tymi zabawkami bardziej interesowali się moi bracia. Pamiętam, że jeden z misiów nie miał jednego oka, ale i tak był ulubionym pluszakiem mojego młodszego brata Fredzia. Zdarzało się, że moi bracia zapraszali mnie do wspólnej zabawy, np. w wyścigi samochodowe.

**M: A czy przygotowywaliście wtedy tory wyścigowe? Może rysowaliście je kredą na chodniku?**

**B:** Raczej rysowaliśmy patykiem linie na piasku. To były trasy wyścigu.

**M: Babciu, a czy lubiłaś bawić się w chowanego?**

**B:** Tak, bardzo. Najczęściej chowałam się za krzewy owocowe w naszym ogrodzie. Kiedyś spróbowałam nawet wspinać się na rozłożystą jabłoń. Potem bałam się zejść i musiałam się zdemaskować, aby moi starsi bracia dopomogli mi bezpiecznie zejść.

**M: A Ty, Dziadku? Pamiętasz swoją ulubioną zabawkę?**

**D:** Tak, pamiętam. Wystrugałem sobie sam małe skrzypce, z drutu telefonicznego zrobiłem struny, a z końskiego włosia smyczek. To były moje pierwsze doświadczenia muzyczne. Kiedy skończyłem 10 lat otrzymałem w prezencie prawdziwe skrzypce i zacząłem prawdziwą naukę gry na tym instrumencie. Brzmiał o wiele lepiej od moich wystruganych skrzypiec, ale sentyment do nich pozostał.

**M: A czy bawiłeś się tak samo, jak babcia?**

**D:** Najchętniej grałem z kolegami w piłkę. Lubiłem też zimą jeździć na łyżwach i na nartach. Było przy tym zawsze dużo śmiechu, bo zdarzały nam się nieprzewidziane upadki.

**M: A czy przebierałeś się z kolegami za rycerzy lub strażaków? Ja to bardzo lubię.**

**D:** Pamiętam, że bawiliśmy się z kolegami w wojnę. Wyobrażaliśmy sobie, że jesteśmy żołnierzami. Uczyliśmy się wtedy salutować, wydawaliśmy rozkazy, udawaliśmy rannych. Żeby było sprawiedliwie, na zmianę wyznaczaliśmy dowódcę.

**M: A czy zachowałeś z dzieciństwa jakąś zabawkę?**

**D:** Niestety, nic się nie zachowało, pozostały tylko wspaniałe wspomnienia.

**M: Babciu, Dziadku, dziękuję za rozmowę. A jeśli mielibyście ochotę na zabawę, zawsze możecie pobawić się moimi zabawkami.**

**Wywiad z Babcią i Dziadkiem -  
Michał Szczurko, kl.1b**





## W jesiennym nastroju...

Cześć, mam na imię Maja i opowiem wam o mojej wyprawie na grzyby.

Na grzyby poszłam z mamą, babcią i dziadkiem. Nazbierałam cały koszyk różnych grzybów: prawdziwków, czarnych łebków i małych kurek. Dziadek znalazł nawet rydza, a babcia tylko maślaki. Najbardziej w lesie podobały mi się muchomory, te czerwone w białe kropki. Ale ich nie zrywałam, bo są trujące. Wyprawa na grzyby była bardzo fajna.



**Maja  
Warczachowska,  
kl.1b**

Właśnie zaczęła się jesień. Do ciepłych krajów odleciały bociany, gęsi i inne ptaki. Liście na drzewach robią się żółte i czerwone, a po czasie spadają na ziemię. Możemy zbierać kasztany i żołędzie, a potem robić z nich różne ludziki. Niedługo przestawiamy zegary z czasu letniego na czas zimowy.

**Jaś Polaszek, kl. 1b**



## ZESPÓŁ REDAKCYJNY



Paulina Czachorowska, kl. 3d  
 Karolina Królczewska, kl. 3d  
 Ania Wiśniewska, kl. 3d  
 Olek Zwierzchowska, kl. 3b  
 Wiktor Nowicki, kl. 3b  
 Paulina Breitenbach, kl. 3b  
 Weronika Ciak, kl. 3b  
 Karol Rzdokiewicz, kl. 3b  
 Miłosz Leszczyński, kl. 3a  
 Agata Klufczyńska, kl. 3a  
 Emilka Ladorucka, kl. 2a  
 Karol Szreder, kl. 2a  
 Jaś Polaszek, kl. 1b  
 Liwia Prusiecka, kl. 1b  
 Mateusz Kierschke, kl. 1b  
 Majka Warczachowska, kl. 1b  
 Julka Jaworska, kl. 1b  
 Antek Tomaszewski, kl. 1b  
 Michał Szczurko, kl. 1b  
 Weronika Markowska, kl. 1b  
 Madzia Wilczek, kl. 1b

Kolegium pracuje  
 pod  
 kierownictwem  
 p. Doroty  
 Hoffmann

